

TRANSFORMACJA ZASOBÓW PRACY W POLSCE W LATACH 1990–2006

Magdalena Knapińska
Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

WPROWADZENIE

Czynnik ludzki, rozumiany jako zasoby ludzkie angażowane w procesy wytwarzania produktu społecznego, jest jednocześnie jednym z istotniejszych czynników wzrostu gospodarczego mających wpływ zarówno na poziom tegoż wzrostu, jak i na szerzej rozumiany rozwój społeczno-gospodarczy współczesnych gospodarek narodowych. Dlatego też istotne i ważne dla rozpatrywania rozwoju polskiej gospodarki jest wskazanie na główne zmiany zachodzące w zasobach ludzkich. Należą do nich zarówno uwarunkowania demograficzne, przejawiające się w liczebności ludności w wieku produkcyjnym, ale i elementy jakościowe opisujące stopień zaangażowania zasobów ludzkich w procesy wytwarzania, jakimi są na przykład badania aktywności zawodowej.

Warto również zwrócić uwagę na kształtowanie się zmian w strukturze ludności pod względem poziomu wykształcenia oraz na wpływ procesów migracyjnych na wielkość i jakość zasobów ludzkich w Polsce.

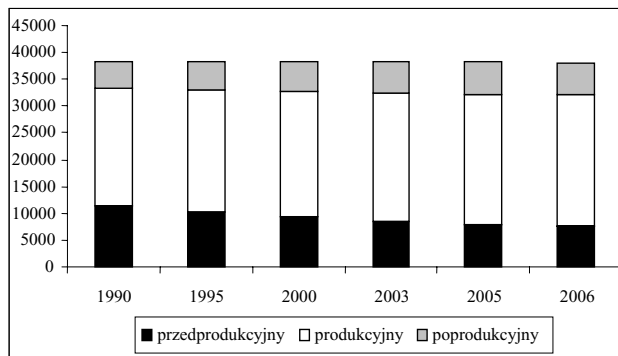
POZIOM I STRUKTURA ZASOBÓW PRACY

Podaż pracy obejmuje społeczne zasoby pracy, czyli ludność aktywną zawodowo, na którą składają się osoby pracujące i poszukujące pracy (Jarmołowicz, Knapińska 2005, s. 23). Inaczej podaż ta jest określana także jako potencjał ludzi zdolnych do pracy, którymi może dysponować gospodarka narodowa, przy czym wielkość tych zasobów zależy od liczby ludności czynnej zawodowo, wymiaru czasu pracy i jego wykorzystania oraz przeciętnej intensywności pracy (Kozioł, Poczłowski 1988, s. 43).

W literaturze znane jest także pojęcie zasobów ludzkich, odnoszone jednak raczej do poziomu mikroekonomii oraz teorii organizacji i zarządzania. Zgodnie z tym podejściem zasoby ludzkie należy traktować jako najcenniejsze aktywa organizacji, w postaci zatrudnionych w niej pracowników przyczyniających się do osiągnięcia celów organizacji. Jednym przy tym z istotnych celów zarządzania jest m.in. rozwój tych zasobów poprzez stworzenie im możliwości kształcenia ustawicznego, szkoleń, podnoszenia kwalifikacji zawodowych (Armstrong 2007, s. 29–31).

Przyjmując jednak bardziej makroekonomiczne rozumienie zasobów pracy można ponadto zauważyć, że najszerszym zasobem na rynku pracy jest zasób ludności w wieku produkcyjnym, a szczególnie istotne są tu jego relacje w stosunku do liczby osób w wieku przed- i poprodukcyjnym. Dane dotyczące liczby osób według wieku zaprezentowano na wykresie 1.

Wykres 1. Ludność według wieku w Polsce w latach 1990–2006 (tys. osób)

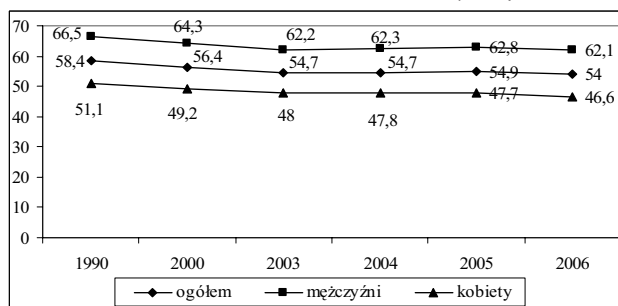


Źródło: (GUS 2007a, tabl. 5(65), s. 116; GUS 1991, tabl. 5(64), s. 41; GUS 2005, tabl. 5(126), s. 194).

Jak wskazują dane tego wykresu, w ciągu badanych lat zmieniała się struktura wielu ludności. Cechą obserwowaną jest fakt, że spada liczebność grupy osób w wieku przedprodukcyjnym, a wzrasta udział osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności Polski. Taka zmiana prowadzi do wystąpienia w Polsce problemu „starzenia się” społeczeństwa, występującego już obecnie w krajach Unii Europejskiej, a skutkującego np. trudnościami w zakresie finansowania ubezpieczeń społecznych.

O wpływie liczby osób w wieku produkcyjnym na rynek pracy i rozmiary podaży pracy decydują jednak dalsze mierniki opisujące populację tychże osób. Jednym z takich mierników jest aktywność zawodowa, wyrażona współczynnikiem aktywności zawodowej. Ludność aktywna zawodowo to wszystkie osoby pracujące zawodowo, tj. pracodawcy, pracujący na własny rachunek, pracujący nieodpłatnie członkowie rodzin, pracownicy najemni, ale także zarejestrowani poszukujący pracy (Twarowska 2003, s. 25).

Wykres 2. Współczynniki aktywności zawodowej w Polsce w latach 1995–2006 (w %)



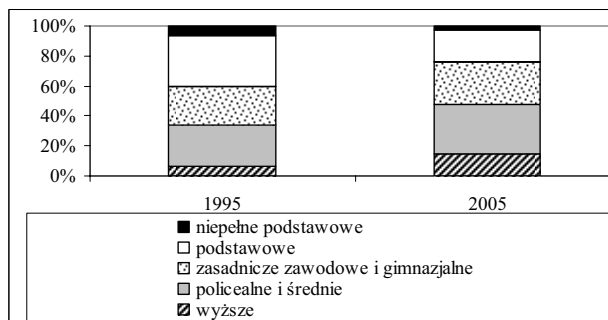
Źródło: (GUS 2007a, tabl. 1(83), s. 136; GUS 2001, tabl. 1(150), s. 131; GUS 2005, tabl. 1(162), s. 230).

A zatem zasób ten obejmuje zarówno pracujących, jak i osoby bezrobotne. Do pomiaru aktywności zawodowej wykorzystywany jest współczynnik aktywności zawodowej, będący stosunkiem liczby osób aktywnych zawodowo do liczby osób w wieku 15 i więcej lat (GUS 2003, s. 2).

Kształtowanie się wysokości wskaźników aktywności zawodowej w Polsce prezentują dane wykresu 2. Jak z nich wynika, współczynniki aktywności zawodowej mają w Polsce tendencję spadkową; dotyczy to zarówno współczynników ogółem, jak i współczynników aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn osobno. Jednocześnie warto zauważyć, że kobiety charakteryzują się niższą aktywnością zawodową niż mężczyźni, co jest dość często występującym zjawiskiem na rynkach pracy w gospodarkach rynkowych.

W charakterystyce zasobów pracy warto zwrócić uwagę również na ich jakość mierzoną poziomem wykształcenia ludności zamieszkującej terytorium Polski. Stosowne dane zamieszczono na wykresie 3.

Wykres 3. Struktura ludności według wykształcenia w Polsce w latach 1995–2005



Źródło: (GUS 2007a, tabl. 6(66), s. 118, GUS 2001, tabl. 7(122), s. 103).

Na podstawie danych tego wykresu można stwierdzić, że w badanym okresie zaszły pozytywne zmiany w zakresie poziomu wykształcenia ludności. Zwiększył się udział osób z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim w ogólnej liczbie ludności Polski, z kolei odnotowano spadek udziału osób z wykształceniem niepełnym podstawowym i podstawowym. Zmiany te były obserwowane już wcześniej. Na przykład w 1988 r. odsetek osób z wyższym wykształceniem wynosił 6,5%, natomiast już w 2002 r. – 10,2% (MRR 2006, s. 34).

Zmiana taka niewątpliwie oznacza, że jakość zasobów ludzkich w Polsce poprawia się, co rokuje na zwiększenie szans na zaangażowanie tychże zasobów w procesy wytwarzania produktu krajowego.

W latach 1990–2003 nastąpił także wzrost liczby osób, które otrzymały stopień doktora. Tendencja ta dotyczyła również nominacji profesorskich, wolniejsze zmiany odnoszą się do nadawania stopnia doktora habilitowanego. W tym przypadku wzrost liczby nadanych stopni notowany był dopiero od 2000 r. (Kryk, Włodarczyk-Śpiewak 2006, s. 86).

Takie tendencje wiążą się również ze wzrostem liczby studentów na studiach wyższych we wszystkich typach szkół. W szczególności pomiędzy rokiem akademickim 1990/1991 a 2004/2005 liczba studentów szkół wyższych zwiększyła się niemal pięciokrotnie do blisko 2 mln osób. Jednakże ten gwałtowny wzrost liczby studentów i nieadekwatny wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe spowodował pewne obniżenie się średniej jakości kształcenia i większe zróżnicowanie jakości usług edukacyjnych (MRR 2006, s. 35).

ZMIANY ILOŚCIOWE ZASOBÓW PRACY W POLSCE

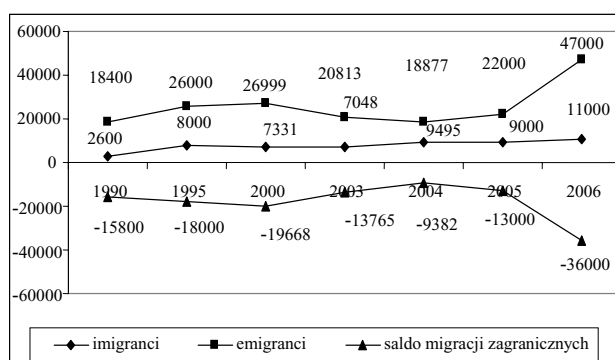
W okresie integracji Polski z UE na szczególną uwagę zasługuje problem migracji zagranicznych. Pod pojęciem migracji zagranicznych rozumie się

wyjazdy z kraju zamieszkania oraz przyjazdy do danego kraju. Według definicji rekomendowanych przez ONZ i UE wyróżnia się migracje krótkookresowe (do roku) i długookresowe (powyżej roku), a w tym również wyjazdy (przyjazdy) na pobyt stały (GUS 2005, s. 190).

Jak wskazują dane wykresu 4, w badanym okresie saldo migracji było ujemne, co oznacza, że więcej osób wyjeżdżało z Polski niż do niej przyjeżdżało w charakterze migracji na pobyt stały. Jeśli chodzi o imigrację, to w latach 90. nastąpił wzrost liczby migrujących do Polski, co niewątpliwie było związane ze zmianą systemu ekonomicznego i politycznego w kierunku gospodarki rynkowej i demokracji.

Jeśli chodzi o emigrację, można zauważyć wzrosty liczby emigrujących w latach 1990–2000 oraz w latach 2005–2006. Saldo migracji, a w szczególności liczba odzwierciedlająca tę wielkość, miała tendencję malejącą w latach 1990–2000 oraz w latach 2005–2006.

Wykres 4. Migracje zagraniczne na pobyt stały w latach 1990–2006



Źródło: (GUS 2007a, 2(62), s.112; GUS 1991, tabl. 31(90), s. 54; GUS 2005, tabl. 34(155), s. 213).

Fakty te można tłumaczyć tym, że od początku transformacji do około 2000 r. liberalizacja i demokratyzacja sprawiły, że ludność mogła przekraczać granice i świadomie decydować się na wyjazdy zarobkowe na pobyt stały. Jednakże najprawdopodobniej poprawa jakości życia w Polsce sprawiła, że proces ten został zatrzymany w latach 2000–2004.

Wzrost liczby emigrantów z Polski w latach 2005–2006 jest natomiast niewątpliwie związany z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej (które miało miejsce w 2004 r.) i uczestnictwem w „swobodnym przepływie osób” będącym jedną z zasad funkcjonowania tegoż ugrupowania.

W 2006 r. z ogólnej liczby 46 936 polskich emigrantów 3951 osób wyjechało do Stanów Zjednoczonych, a 41 221 osób do krajów europejskich, z czego m.in. 14 950 – do Niemiec, 17 996 – do Wielkiej Brytanii, 853 – do Austrii, a 595 – do Szwecji (GUS 2007b, s. 218).

Warto zauważyć, że występuje istotna rozbieżność pomiędzy danymi Głównego Urzędu Statystycznego a szacunkami oraz danymi dotyczącymi podejmowania pracy za granicą, którymi dysponują inne ośrodki badawcze krajowe i zagraniczne. I tak, np. Departament Zatrudnienia oraz Emerytur i Rent w Wielkiej Brytanii (Department of Work and Pensions) informuje, że w tym kraju w okresie od 1.05.2004 r. do 30.09.2005 r. zarejestrowano fakt podjęcia pracy przez około 60 tys. Polaków, co stanowiło 68% ogólnej liczby podjęć pracy przez obywateli państw przyjętych do UE w 2004 r. (*The impact...* 2006, s. 14).

Jednocześnie można zauważyć, że to właśnie Polacy stanowią w tymże kraju najliczniejszą grupę imigrantów spośród krajów nowo przyjętych. Fakt ten tłumaczy się tym, że Polska jest najliczniejszym krajem w tej grupie państw oraz charakteryzuje się złą sytuacją na krajowym rynku pracy (Ibidem, s. 14), co dodatkowo skłania Polaków do wyjazdów w poszukiwaniu pracy za granicą. Ponadto rynek pracy Wielkiej Brytanii jest „otwarty” dla obywateli Polski od pierwszego dnia członkostwa Polski w UE, podobnie jak rynki pracy Irlandii i Szwecji.

Jedną z istotnych przyczyn występowania rozbieżności w szacowaniu liczby osób emigrujących z Polski jest odmiennosc metodologiczna. Otóż dane Departamentu Zatrudnienia oraz Emerytur i Rent w Wielkiej Brytanii dotyczą zarejestrowanych podjęć pracy przez Polaków w tzw. Schemacie Rejestracji Pracowników (*Working Registration Scheme – WRS*), z których część być może już wcześniej przebywała na terenie Zjednoczonego Królestwa i tylko z chwilą przyjęcia Polski do Unii zarejestrowała fakt wykonywania pracy w tym kraju. Z kolei dane o migracjach prezentowane przez GUS zostały opracowane na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o wymeldowaniu osób wyjeżdżających z Polski za granicę na stałe.

Po pierwsze, należy zauważyć, że z pewnością wszyscy wyjeżdżający Polacy nie wymeldowują się od razu z miejsc stałego zameldowania w Polsce i dlatego tylko niewielki ich odsetek jest ujmowany w statystykach GUS.

Po drugie, nadal pewna część Polaków pracuje w wielu krajach innych nielegalnie, tworząc tam tzw. szarą strefę, a zatem nawet podawanie liczby zarejestrowanych pracowników (jak uczyniono to w przypadku Departamentu Zatrudnienia oraz Emerytur i Rent w Wielkiej Brytanii) nie odzwierciedla w sposób pełny migracji zarobkowych za granicę. Dlatego też badanie zjawiska wyjazdów do pracy za granicą jest w praktyce dość utrudnione.

Ciekawych informacji dostarczają badania przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Jak z nich wynika, obecnie pracuje za granicą co najmniej 4% dorosłych Polaków zameldowanych w Polsce. Oznacza to, że pracuje za granicą lub tam poszukuje pracy co najmniej 1120 tys. dorosłych Polaków, a większość z nich wyjechała po 1 maja 2004 r. (*Praca Polaków...* 2007, s. 5). Są to jednak dane oparte na opinii osób wylosowanych do badania, ale obejmują reprezentatywną grupę.

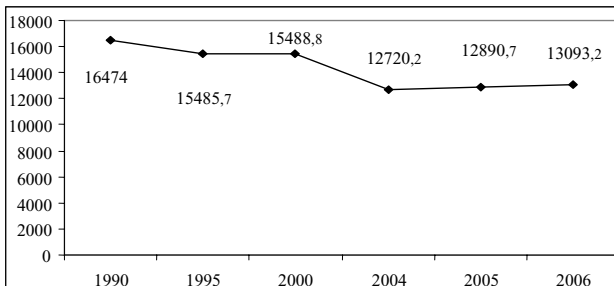
Jak wynika z analiz CBOS, problem emigracji zarobkowej dotyczy przede wszystkim osób pochodzących z regionów południowej i wschodniej Polski, a najwięcej osób wyjechało z województw: podlaskiego, małopolskiego, lubelskiego, dolnośląskiego, podkarpackiego oraz kujawsko-pomorskiego. Najmniej osób wyjechało z województw mazowieckiego i zachodniopomorskiego (tamże, s. 6).

Należy podkreślić, że z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej przed Polakami pojawiły się nowe możliwości jej znalezienia za granicą. Osoby te lub też poszukujące pracy na korzystniejszych warunkach płacowych – i nie tylko – będą te możliwości wykorzystywać. Stąd dostęp do rynku pracy krajów europejskich zrodził w efekcie dość dużą falę emigracji, na co wskazują dane wykresu 4 obrazujące poziom emigracji w 2006 r.

POŻĄDANE ZMIANY W ZASOBACH PRACY W POLSCE

Kierunek zmian, które będą zachodzić w zasobach pracy w Polsce, będzie niewątpliwie wytyczony przez zapotrzebowanie na pracę, jakie będzie zgłaszane przez pracodawców. Najogólniej popyt na pracę charakteryzuje liczba pracujących w gospodarce narodowej (wykres 5).

Wykres 5. Liczba pracujących w Polsce w latach 1990–2006 (tys. osób)



Źródło: (GUS 2007a, tabl. 2(84), s. 140; GUS 1991, 173), s. 92.

Jak wynika z zaprezentowanych danych wykresu 5, w badanym okresie zaobserwowano spadek liczby osób pracujących w latach 1990–2004; wyjątkiem jest liczba osób pracujących zanotowana w 2000 r., która jest nieznacznie wyższa niż w 1995 r. Z kolei nowy wzrost liczby pracujących odnotowano w latach 2005–2006.

Jest to niewątpliwie pozytywna zmiana związana z początkami ożywienia gospodarczego, jakie miało miejsce w tym okresie. Ożywienie to utrzymywało się nadal w ciągu następujących kilku miesięcy, co potwierdzają dane statystyczne dotyczące zmian PKB: w III kwartale 2006 r. wzrost realnego PKB wyniósł 1,6% w porównaniu z poprzednim kwartałem, ale 5,6% w porównaniu z analogicznym kwartałem 2005 r. (*Produkt...* 2006, 2006)

O rosnącym popycie na pracę informuje również (choć pośrednio) spadek stopy bezrobocia, który jest notowany od 2005 r. I tak, najwyższą w ciągu kilkunastu lat stopę bezrobocia odnotowano w Polsce w 2004 r., a wynosiła ona 19% (GUS 2006, s. 152). W 2005 r. jej poziom wynosił już 17,6% (tamże, s. 152), a na koniec II kwartału 2007 r. – 12,4% (*Bezrobocie...* 2006; GUS 2007a, s. 154).

Podobnie optymistyczne tendencje można zaobserwować, jeśli chodzi o liczbę ofert pracy. I tak, w 2004 r. zarejestrowano 13,2 tys. ofert pracy, a w 2006 r. już ponad 30 tys. (*Bezrobocie...* 2006, s. 152; GUS 2007a, s. 154). Powyższe zmiany rokują pomyślnie dla sytuacji na rynku pracy, a zatem i dla wolnych zasobów pracy znajdujących się w Polsce.

PODSUMOWANIE

Podjęte rozważania skłaniają do wniosku, że jakość zasobów pracy w Polsce mierzona poziomem wykształcenia ulega stopniowej poprawie z roku na rok. Wiąże się to z nieco niższą niż wcześniej jakością oferowanych usług edukacyjnych, gdyż nakłady na szkolnictwo wyższe wzrastały niewspółmiernie, a poprawa jakości kadry w szkolnictwie wyższym wiązała się jedynie ze wzrostem liczby nadawanych stopni doktora oraz nominacji profesorskich, przy stosunkowo niskim wzroście nadawania stopni doktora habilitowanego. Tymczasem udział nakładów

na szkolnictwo wyższe oraz na naukę w wydatkach budżetu państwa na 2003 r. stanowił odpowiednio 3,7% i 1,4% ogółu wydatków budżetowych (Kryk, Włodarczyk-Śpiewak 2006, s. 89). W porównaniu z analogicznymi danymi za 1991 r., udział ten w 2003 r. spadł o 1,1 punktu procentowego, a udział wydatków na szkolnictwo wyższe wzrósł o 1,0 punkt procentowy (tamże, s. 89). Dane te obrazują fakt, że wzrost wydatków na szkolnictwo wyższe był niewspółmierny, bo liczba studentów w tym samym czasie zwiększyła się niemal pięciokrotnie.

Istotnym problemem zasobów pracy w Polsce są migracje zagraniczne. W obliczu integracji z Unią Europejską rynki pracy krajów unijnych stają się coraz bardziej dostępne dla obywateli Polski, którzy mogą tam poszukiwać pracy. Nie jest to jednak zbyt pocieszający fakt, gdyż wykształcenie absolwenta obciąża polski budżet, a jego praca (podjęta za granicą) nie przyczynia się potem do wzrostu PKB w Polsce. A zatem inwestycja poniesiona w kraju na rzecz wykształcenia absolwenta szkoły wyższej może się nie zwrócić, gdyż osoba taka może nie podjąć pracy w Polsce.

Z kolei spadek bezrobocia w Polsce w ostatnich miesiącach może być sumą efektu związanego ze wzrostem zapotrzebowania na pracę związanego z ożywieniem gospodarczym, ale i efektu wyjazdu części zarejestrowanych bezrobotnych za granicę w poszukiwaniu pracy. O ile pierwszy efekt jest pozytywny i oznaczać może trwałą poprawę sytuacji w gospodarce i na rynku pracy, o tyle drugi nie wywołuje już tak pozytywnych skutków dla polskiej gospodarki.

Niewątpliwie sposobem na poprawę sytuacji polskich zasobów pracy może być większa dbałość o stymulowanie wzrostu gospodarczego, np. poprzez pozyskiwanie środków unijnych na inwestycje w infrastrukturę, jak również w kapitał ludzki, gdyż przyczyniają się one do wzrostu popytu globalnego oraz poprawy jakości zasobów ludzkich w Polsce. Współfinansowanie projektów inwestycyjnych różnego typu ze środków unijnych stwarza przynajmniej wrażenie „wyrównania rachunków” między Polską (dostarczającą wykwalifikowaną siłę roboczą na unijny rynek pracy) a Unią Europejską (przyczyniającą się przez owo dofinansowanie inwestycji do wzrostu gospodarczego w Polsce). Takie spojrzenie na powyższy problem wiąże się ze współlistnieniem polskiej gospodarki w otoczeniu unijnym, a także z faktem, że polski rynek pracy staje się elementem jednolitego europejskiego rynku pracy, co wynika z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

LITERATURA

- Armstrong M. (2007), *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Kraków: Oficyna Wolters Kluwer Business, ISBN 978-83-7526-171-4.
- Bezrobocie rejestrowane w II kwartale 2006 r.* (2006), [dostęp: 18.12.2006], dostępny w Internecie: <www.stat.gov.pl>.
- CBOS (2007), *Praca Polaków za granicą. Komunikat z badań*, Warszawa, marzec, [dostęp: 9.09.2007], dostępny w Internecie: <www.cbos.pl>.
- GUS (1991), *Rocznik Statystyczny 1991*, Warszawa, ISSN 0079-2780.
- GUS (2003), *Rocznik Statystyczny Pracy 2003*, Warszawa, ISSN 1426-8760.
- GUS (2005), *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, Warszawa, ISSN 1640-5927.

GUS (2007a), *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2007*, Warszawa, ISSN 1640-3630.

GUS (2007b), *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007*, Warszawa, ISSN 1640-5927.

Jarmołowicz W., Knapińska M. (2005), *Polityka państwa na rynku pracy w warunkach transformacji i integracji europejskiej*, Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ISBN 83-7417-093-X.

Kaczmarczyk P. (2005), *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Badania Ekonomiczne, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, ISBN 83-235-0199-8.

Kozioł L., Poczowski A. (1988), *Gospodarowanie zasobami pracy*, Kraków: Akademia Ekonomiczna w Krakowie,

Kryk B., Włodarczyk-Śpiewak K. (2006), *Inwestycje w kapitał ludzki a rozwój gospodarki opartej na wiedzy (na przykładzie Polski)*, w: *Kapitał ludzki w gospodarce opartej*

na wiedzy, Red. D. Kopycińska, Szczecin: Katedra Mikroekonomii, Uniwersytet Szczeciński, ISBN 83-60065-88-8.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2006), *Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Narodowa Strategia Spójności 2007–2013*, maj, Warszawa.

Produkt Krajowy Brutto w III kwartale 2006 r. (2006), [dostęp: 18.12.2006], dostępny w Internecie: <www.stat.gov.pl>.

The impact of free movement of workers from Central and Eastern Europe on the UK labour market (2006), Department of Work and Pension, Working Paper nr 29.

Twarowska M. (2003), *Podaż pracy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, w: *Przemiany i perspektywy polskich przedsiębiorstw w dobie integracji z Unią Europejską*, Red. K. Piech, G. Szczodrowski, Warszawa: Instytut Wiedzy, ISBN 83-8913-06-0.

SUMMARY

The goal of the elaboration is to present, analyze and evaluate tendencies in main economic ratios connected with level, structure and dynamics of labour supply in Poland after 1990. In the first part the size of human resources was presented, in particular it was the population at the working age in relation with the population at the pre- and post-working age. Then the presentation and evaluation of changes in economic activity and level of education in Poland was made. In the next part of the elaboration the attempt to evaluate the tendencies in abroad migrations under conditions of Polish accession to the European Union. Finally, labour demand was presented, especially the level and dynamics of the number of employed persons. The main thesis of the elaboration is to present changes in Polish human resources in the last seventeen years taking into considerations demographic conditions and European integration. The main method used in the research was the descriptive statistics.